

ROBERT S. COHEN, THOMAS SCHNELLE

## Wstęp<sup>1</sup>

### I

W ciągu ostatnich dziesięciu lat znacznie wzrosło zainteresowanie historyków i filozofów nauki pracami epistemologicznymi polskiego lekarza mikrobiologa Ludwika Flecka (1896–1961), który pozostawał dotychczas niemal całkowicie nieznanym. Najważniejsze prace, w których podejmował on problemy epistemologiczne, ukazały się w połowie lat 30. XX w., ale właściwie nie zostały zauważone. Dziś jednak można z pewnością nazwać Flecka postacią „klasyczną” i w teorii poznania, i w historycznej socjologii nauki, autorem, którego prace porównywalne są z *Logiką odkrycia naukowego* Poppera oraz z pionierskim studium Mertona nad relacjami między gospodarką [*economics*], purytaniem a naukami o przyrodzie, które również opublikowano w połowie lat 30.

Historia niniejszej książki, „materiałów o Ludwiku Flecku”, jest również historią recepcji [koncepcji] Ludwika Flecka. W tomie tym zebrane zostały niektóre z ważniejszych tekstów tej recepcji. Naszym zadaniem będzie przedstawienie zarówno koncepcji Flecka, jak i zjawiska jej recepcji.

#### *Publikacje Flecka z filozofii nauki*

Przez lata recepcji Flecka, na ile można w ogóle mówić o recepcji, nie zauważano faktu, że na jego dzieła [*oeuvre*] prócz monografii *Entstehung und Entwicklung einer wissenschaftlichen Tatsache*<sup>2</sup> składają się liczne artykuły. Artykuły te zostały przez niego opublikowane pod koniec lat 20. XX w., niektóre, podobnie jak monografia, ukazały się w połowie lat 30. XX w.; kolejne jeszcze po wojnie, w roku

---

<sup>1</sup> R.S. Cohen, T. Schnelle, *Introduction*, [w:] *Cognition and Fact: Materials on Ludwik Fleck*, R.S. Cohen, T. Schnelle (red.), Dordrecht 1986.

<sup>2</sup> L. Fleck, *Entstehung und Entwicklung einer wissenschaftlichen Tatsache. Einführung in die Lehre vom Denkstil und Denkkollektiv*, Benno Schwabe, Basel 1935 [polskie wyd.: L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, tłum. M. Tuskiewicz, Lublin 1986, przedruk w: *idem, Psychosocjologia poznania naukowego*, Z. Cackowski, S. Symotiuł (red.), Lublin 2006].

1946 i 1947. Przyczyna tak długiego ich pomijania jest prosta: wszystkie one, poza jednym<sup>3</sup>, zostały opublikowane w języku polskim, były przeto trudno dostępne dla szerszego grona czytelników.

Nie dziwi więc, że te filozoficzne prace stały się dostępne dopiero wtedy, gdy zgromadzono więcej szczegółowych informacji o życiu Flecka. Zaczęło się to dopiero w roku 1977: Wilhelm Baldamus, w owym czasie już emerytowany dziekan z Birmingham, będący od lat 30. XX w. uciekinierem z Niemiec, zdołał wzbudzić zainteresowanie swojego studenta Thomasa Schnellego, który rozpoczął systematyczne studia nad bibliografią Flecka. Następnie, z pomocą wszystkich współautorów prac Flecka z dziedziny medycyny, Schnelle podjął również studia nad jego biografią. Wysłano szczegółowy kwestionariusz pod 70 adresów, głównie w Polsce i w Izraelu. Reakcja była zadziwiająca: wróciło niemal 50 wypełnionych kwestionariuszy, do niektórych z nich dołączone były długie, entuzjastyczne listy i szczegółowe komentarze. Zmarły siedemnaście lat wcześniej Fleck był w nich bardzo ciepło wspomniany przez przyjaciół i studentów jako ważna i fascynująca postać — jako człowiek, który wywarł decydujący wpływ na ich życie. Udało się również nawiązać bezpośredni kontakt z wdową po Ludwiku Flecku, Ernestyną Fleck i z jego synem, a także najbliższymi przyjaciółmi i kolegami, mieszkającymi w Izraelu i w Polsce.

Najbardziej poruszające okazały się, jak można było przypuszczać, rozmowy z panią Fleck, która miała wówczas (w 1979 r.) prawie osiemdziesiąt lat. Jak wielu innym i jej nie było łatwo rozmawiać z Thomasem Schnelllem — młodym człowiekiem, który wprawdzie uczył się polskiego i mógł się z nią porozumiewać w jej ojczystym języku, ale pochodził z kraju odpowiedzialnego za niedolę jej życia — z Niemiec.

Informacje uzyskane za pomocą kwestionariuszy zostały uzupełnione i wzbogacone w wyniku osobistych, swobodnych wywiadów przeprowadzonych przez Schnelllego w czasie jego długich pobytów w Polsce i w Izraelu. W sumie przeprowadzono około 30 takich wywiadów; były one częścią projektu badawczego poświęconego Fleckowi, a wspieranego przez *Volkswagenwerk Stiftung* w 1979 r. Projektem tym<sup>4</sup> kierował Lothar Schäfer z Uniwersytetu w Hamburgu. Celem tego projektu było zbadanie biografii Flecka oraz filozoficznego i kulturowego tła jego koncepcji, a także opublikowanie jego pism. Projekt trwał trzy lata.

Praca nad filozoficznym i kulturowym tłem w kontekście ewolucji koncepcji Flecka pokazała jasno, że rozwoju tego nie można zrozumieć bez przestudiowania,

<sup>3</sup> [Ścisłej: poza dwoma: 1) L. Fleck, *Zur Krise der Wirklichkeit*, „Die Naturwissenschaften” 17 (1929), s. 425–430; polskie wyd.: *O kryzysie „rzeczywistości”*, tłum. W.A. Niemirowski, [w:] L. Fleck, *Psychosocjologia poznania naukowego*, s. 174–184; *O kryzysie „rzeczywistości”*, tłum. S. Werner, [w:] L. Fleck, *Style myślowe i fakty. Artykuły i świadectwa*, S. Werner, C. Zittel, F. Schmaltz (red.), Warszawa 2007, s. 55–64; 2) L. Fleck, *Zur Frage der Grundlagen der medizinischen Erkenntnis*, „Klinische Wochenschrift” 14 (1935), s. 1255–1259; polskie wyd.: *Zagadnienie podstaw poznania medycznego*, tłum. W.A. Niemirowski, [w:] L. Fleck, *Psychosocjologia poznania naukowego*, s. 201–213; *Zagadnienie podstaw poznania medycznego*, tłum. S. Werner, [w:] L. Fleck, *Style myślowe i fakty*, s. 133–147].

<sup>4</sup> Pełne wyniki tych badań zostały opublikowane w: T. Schnelle, *Ludwik Fleck: Leben und Denken. Zur Entstehung und Entwicklung des soziologischen Denkstil in der Wissenschaftsphilosophie*, rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Hamburgskim w 1982 r.

oprócz jego monografii, również artykułów. W naszym zbiorze najważniejsze artykuły zostały przetłumaczone na angielski. Na ich podstawie wyodrębniamy trzy etapy rozwoju koncepcji Flecka<sup>5</sup>:

1. Faza wstępna, składająca się z dwu krótkich esejów z lat 20. XX w.<sup>6</sup> Pokazują one, w jak bliskim [związku] z analizą zjawisk medycznych następował rozwój filozoficznego myślenia Flecka. Krok po kroku i w coraz większym stopniu kwestionuje on rzeczywistość. W pracach tych znajdujemy już całą głębię Fleckowskich teorii nauki.

2. W fazie głównej (do roku około 1935), ukazały się, obok monografii, dwa długie artykuły<sup>7</sup> w najbardziej szanowanym polskim czasopiśmie filozoficznym, w „Przeglądzie Filozoficznym”. Przedstawiają one ostatecznie opracowaną Fleckowską teorię poznania. Dwa krótkie artykuły<sup>8</sup> natomiast stosują tę teorię do analizy zagadnień medycznych.

3. W okresie powojennym najważniejszym artykułem jest ten, w którym Fleck poddaje analizie własne teoretycznonaukowe obserwacje w odniesieniu do przypadku kolektywu laików — a konkretnie swojego zespołu laików, który w strasznych warunkach obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie pracował w laboratorium badawczym nad metodami wytwarzania szczepionki przeciw tyfusowi<sup>9</sup>.

Ostatnią fazę rozwoju koncepcji Flecka reprezentuje artykuł napisany tuż przed śmiercią; wyraża tam swój pogląd na temat: „nauka a powszechny dobrobyt”, któremu poświęcono lipcowy numer amerykańskiego czasopisma „Science” w 1960 r.

<sup>5</sup> Wszystkie teksty zgromadzone tutaj są teraz dostępne w tłumaczeniu niemieckim: L. Fleck, *Erfahrung und Tatsache. Gesammelte Aufsätze*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1983. Poza nimi Fleck opublikował dwie zapowiedzi swojej monografii: L. Fleck, *Jak powstał odczyn Bordet-Wassermanna i jak w ogóle powstaje odkrycie naukowe*, „Polska Gazeta Lekarska” 3 (1934), s. 181–182, 202–205; *idem*, *Zur Frage der Grundlagen der medizinischen Erkenntnis*, zob. przyp. 3, pkt 2. Trochę później zareagował w „Przeglądzie Filozoficznym” na krótką, lekceważącą recenzję jego koncepcji autorstwa Izydory Dąbskiej: L. Fleck, *W sprawie artykułu p. Izydory Dąbskiej w „Przeglądzie Filozoficznym”*, „Przegląd Filozoficzny” 41 (1937), s. 192–195. [Ścisłej rzecz biorąc, nie była to recenzja, lecz artykuł, w którym Dąbska skrytykowała Flecka – zob. w: L. Fleck, *Style myślowe i fakty*]. Wszystkie wymieniane w dalszych przypisach artykuły Flecka w języku polskim zostały przedrukowane w tomach: L. Fleck, *Psychosocjologia poznania naukowego*; *idem*, *Style myślowe i fakty*. Na kilka dni przed wybuchem II wojny światowej w popularnym polskim czasopiśmie ukazała się polemika między Fleckiem i biologiem Tadeuszem Bilikiewiczem [ściśle rzecz biorąc, Tadeusz Bilikiewicz był lekarzem psychiatrą, historykiem i filozofem medycyny] na temat nauka i środowisko: L. Fleck, *Odpowiedź na uwagi Tadeusza Bilikiewicza*, „Przegląd Współczesny” (1939), nr 8–9, s.168–174. [W tomie *Cognition and Fact* przedrukowano 7 artykułów Flecka – czyli wszystkie poza wymienionymi tekstami polemicznymi i wspomnianymi: *Jak powstał odczyn Bordet-Wassermanna i jak w ogóle powstaje odkrycie naukowe* oraz *Zur Frage der Grundlagen der medizinischen Erkenntnis*.

<sup>6</sup> L. Fleck, *O niektórych swoistych cechach myślenia lekarskiego*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych” 6 (1927), s. 55–64; *idem*, *Zur Krise der ‚Wirklichkeit‘*.

<sup>7</sup> L. Fleck, *O obserwacji naukowej i postrzeganiu w ogóle*, „Przegląd Filozoficzny” 38 (1935), s. 57–76; *idem*, *Zagadnienie teorii poznawania*, „Przegląd Filozoficzny” 39 (1936), s. 3–37.

<sup>8</sup> L. Fleck, *Jak powstał odczyn Bordet-Wassermanna i jak w ogóle powstaje odkrycie naukowe*; *idem*, *Zur Frage der Grundlagen der medizinischen Erkenntnis*.

<sup>9</sup> L. Fleck, *Problemy naukoznawstwa*, „Życie Nauki. Miesięcznik Naukoznawczy” 1 (1946), s. 322–336; zob. też *idem*, *Patrzyć, widzieć, wiedzieć*, „Problemy” (1947), nr 2, s. 74–84.

Ten robiący wrażenie tekst, wcześniej niepublikowany, został odrzucony przez redakcję czterech renomowanych czasopism jako „bez znaczenia”<sup>10</sup>.

## II

### *Styl myślowy i kolektyw myślowy*

Fleckowska teoria stylu myślowego i kolektywu myślowego stanowi oryginalne połączenie filozoficznych i socjologicznych teorii poznania [*knowledge*]. Jej część filozoficzna utrzymuje, że wszystkie empiryczne odkrycia „faktów naukowych” zawierają w sobie elementy nie-empiryczne i są od nich zależne — te nie-empiryczne elementy są intelektualnymi wytworami, subiektywnymi fikcjami umysłu, są „stylami myślowymi”. Fleck staje się w ten sposób zwolennikiem radykalnego nominalizmu i konstruktywizmu.

To epistemologiczne stanowisko łączy z twierdzeniem socjologicznym, które pozwala mu zabezpieczyć się przed pytaniem: jeśli z punktu widzenia epistemologii tak zdefiniujemy sytuację, to dlaczego naukowcy nie uświadamiają sobie tej konstruowanej fikcjonalności swojego aparatu pojęciowego? W odpowiedzi na to Fleck stwierdza: Style myślowe są zjawiskami kolektywnymi, są rezultatem procesów socjalizacji zamkniętych wspólnot. Są dla członków takich społeczności niewidzialne.

Jego podejście można określić trzema cechami.

*Fleck socjologizuje teorię poznania [knowledge]*. Kolektywny charakter pracy naukowej determinuje nie tylko wypracowywanie nowych idei, ale również ich pochodzenie. Fleck przyjmuje więc skrajnie anty-indywidualistyczne stanowisko: nowa idea, nowa myśl nie może nigdy zostać prześledzona wstecz ku konkretnej jednostce. Powstaje ona [myśl, idea] bowiem z kolektywnej współpracy zapośredniczonej przez krążenie myśli. Fleck odróżnia wewnątrz kolektywne krążenie myśli, które nieustannie potwierdza i przez to stabilizuje styl myślowy danego kolektywu, od krążenia międzykolektywnego, za pośrednictwem którego pojawiają się, zmieniające styl myślowy, wpływy z innych obszarów. Dzieje się tak, ponieważ jednostki zawsze przynależą jednocześnie do różnych kolektywów myślowych. Dlatego każdy członek kolektywu interpretuje daną myśl inaczej: wzajemne rozumienie zawiera w sobie w pewnym sensie również niezrozumienie. Fleck akcentuje rolę języka jako najważniejszego elementu komunikacji naukowej, który również, w sensie metodologicznym, poddaje badaniu socjologicznemu; Fleck był prawdopodobnie pierwszym, który zastosował porównawczą analizę treści do badania literatury naukowej. Fleck nie uważa jednak, by sama komunikacja werbalna mogła zapewnić zgodną ze stylem („stylową” współpracę w ramach kolektywu myślowego. Według

<sup>10</sup> L. Fleck, *Crisis in Science. Towards a Free and More Human Science*, wcześniej niepublikowany manuskrypt, przedrukowany w tomie *Cognition and Fact*; [polskie wyd.: W. Sady, *Kryzys w nauce. Ku nauce wolnej i bardziej ludzkiej*, [w:] L. Fleck, *Psychosocjologia poznania naukowego*; S. Werner, *Kryzys w naukach przyrodniczych. Ku naukom przyrodniczym wolnym i bardziej ludzkim*, [w:] L. Fleck, *Style myślowe i fakty*].

niego, jest oprócz tego konieczne również *praktyczne doświadczenie*, którego nie da się sformułować *explicite*.

*Fleck uhistorycznia teorię poznania [knowledge]*. Koncepcja rozwoju nauki jako procesu kumulatywnego i postępującego zostaje zastąpiona koncepcją rozwoju jako ciągłej zmiany stylu myślowego. Style myślowe są wynikłymi z historycznego rozwoju, uwarunkowanymi społecznie i oddziałującymi na siebie fenomenami. Dynamika zawarta w tej strukturze jest motorem rozwoju nauki. „Rozwój” nie jest rozumiany jako postępujący czy ewolucyjny. Oznacza to raczej tylko, że [w trakcie tego rozwoju] uwaga może zostać przekierowana w stronę nowych problemów, podczas gdy inne problemy tracą swój dostrojony do stylu charakter, stają się nieistotne i przestają być „postrzegalne”. W miarę jak wyłania się nowa wiedza [knowledge], stara zostaje utracona. Inaczej niż u Kuhna, rozwój ten nie następuje skokowo; to raczej presupozycje wiedzy zmieniają się w sposób ciągły, zazwyczaj bez udziału świadomości zaangażowanych naukowców. Pewne „praidee” mogą „jednak przetrwać” dłuższe okresy — służą one wielu kolektywom myślowym i pokoleniom naukowców jako wskazówki heurystyczne. Utrzymują się one przy życiu, ponieważ są podejmowane i ponownie wykorzystywane przez każdy z nowo powstałych kolektywów myślowych. Są one ponownie interpretowane w ramach nowego stylu myślowego i zgodnie z jego zmienionymi presupozycjami. Zlewa się tu stare i nowe, dlatego możemy mówić o ciągłości w następstwie stylów myślowych.

*W ramach tej koncepcji Fleck formułuje na nowo pojęcie faktu naukowego*. Fakt nie jest już czymś danym niezależnie od działalności naukowej, ponieważ uwarunkowany społecznie i wynikający z historycznego rozwoju [naukowy] styl myślowy nakłada się na wiedzę naukową, której presupozycje są aktywnie ustanawiane przez kolektyw myślowy. Z drugiej strony, tym, czego naukowcy poszukują, są sprzężenia [linkages] biernie, które z tych aktywnych założeń [postulations] czy „układów” [„settings”] wynikają. Kiedy pewne presupozycje zostaną wybrane i przyjęte, kolektyw nie może już decydować o, implikowanych przez nie, sprzężeniach biernych, doświadcza ich już wtedy raczej i postrzega jako „prawa natury”. Naukowiec może odnieść się do tego typu postrzegania tylko „biernie” lub „re-aktywnie”. Fleck opisuje proces poznawania [knowledge] faktu jako rozwój tego rodzaju „awizów oporu”, spostrzeżeń, które ograniczają wolność naukowca do czynienia arbitralnych ustaleń. Jeśli kolektyw myślowy chce włączyć tego typu opór do wcześniej rozwiniętego systemu myśli lub przekonań [opinion], rozwija go w taki sposób, że staje się on coraz wyraźniejszym przymusem myślowym — „władzą myśli” — a w końcu bezpośrednio postrzegalną postacią [Gestalt]. Mimo iż jest odczuwany jako coś „danego obiektywnie”, fakt jest zdeterminowany przez odpowiedni kolektyw myślowy, który poznaje [knows] go przez konkretny [actual] styl myślowy.

### III

Monografia Flecka została po raz pierwszy opublikowana w 1935 r. przez szwajcarskie wydawnictwo Benno Schwabe. Miała ona podtytuł *Einführung in die Lehre vom Denkstil und Denkkollektiv* [Wprowadzenie do nauki o stylu i kolektywie

*myślowym*]. Drugie wydanie tekstu niemieckiego ukazało w 1980 r. w wydawnictwie Suhrkamp (Frankfurt nad Menem); anglojęzyczne tłumaczenie (bez podtytułu) zostało opublikowane w 1979 r. przez University of Chicago Press. Zgromadzone w niniejszym tomie inne prace Ludwika Flecka z filozofii nauki ukazują się w większości po raz pierwszy po angielsku.

### *Recepcja*

W roku 1961, w roku śmierci Ludwika Flecka, w Chicago, do druku skierowana została książka, która dzięki wyjątkowemu wpływowi, jaki wywarła, miała wykazać żywotność i aktualność myśli Flecka: była to praca Thomasa Kuhna: *Struktura rewolucji naukowych*<sup>11</sup>. W *Słowie wstępnym* do angielskiego tłumaczenia monografii Flecka<sup>12</sup> Kuhn pisze, iż Fleck wyprzedza wiele z jego idei, a możliwe nawet, że socjologiczne aspekty jego własnej pracy pojawiły się dzięki jego lekturze prac Flecka. Być może da się postrzegać struktury kolektywu myślowego i stylu myślowego przedstawione przez Flecka jako modele analogicznych [pojęć] Kuhnowskich, chociaż da się między nimi zauważyć również znaczne różnice. Choć stanowisku Kuhna, jego źródłom i powiązaniom poświęcono wiele prac, to długo nie zajmowano się jego związkami z koncepcją Flecka, prawdopodobnie dlatego, że w samym tekście dzieła Kuhna nie ma wzmianki o Flecku. Mimo to, odniesienie do Flecka w autorskich podziękowaniach Kuhna, otwierających jego książkę, kilkakrotnie skłoniło paru czujnych czytelników do przeczytania Flecka.

Pierwszym, który, również pod wpływem wzmianki Kuhna, zwrócił uwagę na Flecka, był Baldamus w 1966 r. z Birmingham. Jego artykuł *The Role of Discoveries in Social Sciences* ukazał się jednak drukiem dopiero 6 lat później<sup>13</sup>. Baldamusowi udało się obudzić szersze zainteresowanie Fleckiem dopiero dużo później dzięki artykułowi *Ludwik Fleck i rozwój socjologii nauki*<sup>14</sup>, a także książce *The Structure of Sociological Inference*<sup>15</sup>. Baldamus podkreślał, że Fleckowska koncepcja ewolucji myśli [drogą] „błędów i przypadków” jest szczególnie owocna dla nauk społecznych. W późniejszym artykule Baldamus wskazywał, w jaki sposób pojęcia wiedzy egzoterycznej i ezoterycznej umożliwiły [Fleckowi] stworzenie zupełnie oryginalnych ujęć w teorii rozwoju nauki<sup>16</sup>. Artykuł napisany przez Bal-

<sup>11</sup> [T.S. Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1962; wyd. pol., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 1968; drugie wydanie w tym samym tłumaczeniu: Warszawa 2001].

<sup>12</sup> [Zob. w dziale *Przekłady* w niniejszym tomie].

<sup>13</sup> W. Baldamus, *The role of discoveries in social sciences*, [w:] *The Rules of the Game*, T. Shanin (red.), London 1972, s. 276–302.

<sup>14</sup> W. Baldamus, *Ludwig Fleck and the development of the sociology of science*, [w:] *Human Figurations. Essays for / Aufsätze für Norbert Elias*, P.R. Gleichman, J. Goudsblum, H. Korte (red.), Amsterdam 1977; zob. w dziale *Przekłady* niniejszego tomu.

<sup>15</sup> W. Baldamus, *The Structure of Sociological Inference*, London 1976.

<sup>16</sup> W. Baldamus, *Das exoterische Paradox der Wissenschaftsforschung. Ein Beitrag zur Wissenschaftstheorie Ludwik Fleck's*, „Zeitschrift für allgemeine Wissenschaftstheorie” 10 (1979), nr 2, s. 213–233.

damusa i Schnellego podejmuje problem Fleckowskiej wizji historycznej trwałości koncepcji naukowych w obliczu procesu zmiany w nowych stylach myślowych<sup>17</sup>.

#### IV

##### *Trudności w tłumaczeniu*

Język Flecka nie jest zwyczajny: mimo iż Fleck władał nim bardzo biegle i twórczo, nie zawsze był poprawny gramatycznie. Dotyczy to zarówno jego niemiecko- jak i polskojęzycznych publikacji. Bez wątpienia, język niemiecki, a właściwie austriacko-niemiecki dialekt warstw wykształconych, był jego drugim, obok polskiego, językiem ojczystym. Nakłada to dodatkowy ciężar na każdego tłumacza, który stara się zachować oryginalność Fleckowskiego języka. Tłumaczenie na angielski następuje z trudności dwójakiego rodzaju. Z jednej strony, Fleck używa takich określeń, jak *Sinn*, *erkennen* itp., gdy w języku angielskim nie ma wyrażenia, które byłoby ekwiwalentem dla ich rozumienia w tradycji środkowoeuropejskiej. Z drugiej strony, Fleck stworzył pewne określenia, takie jak *Denkkollektiv*, *Denkverkehr*, *Denkzwang*, *Sinnsehen*, *Widerstandsaviso* itp. Tłumaczący tego typu wyrażenia, które zostały wymyślone (lub użyte wraz z innowacyjną konotacją), musi również wykazywać się podobną innowacyjnością. To zaś jest, oczywiście, niemal niemożliwe. Czytelnik, który wie, że ma do czynienia z tłumaczeniem, a nie oryginałem, zazwyczaj odrzuci tego typu propozycje jako nieadekwatne. Jesteśmy jednak zdania, że w sytuacjach wątpliwych powinniśmy raczej wybierać takie tłumaczenie jakiegoś wyrażenia, które choć brzmi dziwnie, to jest bliższe sformułowaniu Flecka, a nie proponować takie, które oddala się zanadto od struktur zawartych w oryginale.

Niestety, anglojęzyczne tłumaczenie monografii Flecka<sup>18</sup> — niezgodne z naszym tokiem myślenia — jest raczej nieprecyzyjne, szczególnie gdy chodzi o ujmowanie w słowa pojęć *socjologicznych*. Na przykład Fleckowski termin *soziales Gedächtnis* został przetłumaczony po prostu jako „społeczeństwo”<sup>19</sup>. Wydaje się, że nie ma powodu, dla którego „pamięć społeczna” nie byłaby tu bardziej adekwatna. Mimo iż Fleck rzadko używa dokładnie tego terminu, przypadek ten wskazuje na niedoskonałości anglojęzycznego wydania: nie został w nim odpowiednio oddany aspekt społecznej *aktywności* wykazywanej przez jednostki powiązane interakcjami społecznymi. Kolejny przykład: *Bedingtheit* lepiej tłumaczy się jako „warunkowość” lub „uwarunkowanie”, a nie jako „zależność”, *Koppelungen* to raczej „związki” (lub „sprzężenia”) niż „asocjacje” czy „połączenia”.

<sup>17</sup> T. Schnelle, W. Baldamus, *Mystic modern science? Sociological reflections on the strange survival of the occult within the rational mechanistic world view*, „Zeitschrift für Soziologie” 7 (1978), nr 3, s. 251–266.

<sup>18</sup> L. Fleck, *Genesis and Development of a Scientific Fact*, tłum. F. Bradley, Th.J. Trenn, Chicago 1979.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 2.

Z powodu tych rozbieżności w tłumaczeniu, przedstawienie glosariusza najważniejszych wyrażen używanych przez Flecka w językach polskim i niemieckim, wraz z proponowanymi przez nas odpowiednikami w języku angielskim, wydaje się tu bardzo użyteczne.

Glosariusz wyrażen używanych przez Flecka<sup>20</sup>:

Język niemiecki	Język polski	Język angielski
Bedingtheit	uwarunkowanie	conditionality, condition- ness
Beharrungstendenz	—	tendency to persist
Bereitschaft	gotowość, przygotowanie	preparedness
Bestärkung	wzmocnienie, potęgowanie	reinforcement
Denkkollektiv	kolektyw myślowy	tought-collective
vs. Denkgemeinschaft	vs. zespół myślowy	thought-community
Denkstil	styl myślowy	thought-style, style of thought
an Denkstil gebunden	związany ze stylem	tied to the thought-style
Denkstillwechsel	zmiana stylu myślowego	style shift
Denkverkehr	poruszanie myśli, krążenie myśli	communication of thought
Denkzwang	przymus myślowy	constraint on thought
Einweihung	wtajemniczenie	initiation
Entdeckung	odkrycie	discovery
Entstehung	powstanie	emergence
Entwicklung	rozwój	development (in the sense of unfolding)
erfahren	doświadczalny*	to experience
erkennen	poznawać	to cognize
vs. Wissen	vs. wiedza	vs. knowledge
gerichtet	skierowany	directed
Gerichtetheit	—	directionality
Gestaltsehen	widzenie postaci widzenie postaciowe	seeing of Gestalts
Harmonie der Täuschungen	harmonia złudzeń	harmony of deception

<sup>20</sup> [Zamieszczamy tu ten glosariusz bez zmian, wyrażenia ewidentnie błędne oznaczyliśmy asteriskiem (\*). Czytelnika zainteresowanego subtelnościami związanymi z tłumaczeniem Fleckowskich terminów odsyłamy do glosariusza wyrażen i pojęć Fleckowskich znajdującego się na stronie internetowej <http://fleck.umcs.lublin.pl/glossariusz.htm>].



Irrungen	pomyłki	errors
Kollektivwunsch	—	collective wish
Koppellung — aktiv, passiv	sprzężenie — czynne, bierne	linkage, coupling — active, passive
Kreis — esoterischer, exoterischer	krag — ezoteryczny, egzoteryczny	circle — esoteric, exoteric
Meinungssystem	system poglądów	system of opinion
sehen vs. schauen	widzieć vs. patrzeć	to see vs. to look
Sinnsehen	—	the seeing of Sinn
stilgemäs	stylowe	style-adequate
stilvoll	—	stylish
Stimmung intellektuelle	nastrój intelektualny	mood intellectual
Tatsache	fakt	fact
Uridee	pramyśl, praidea	proto-idea
Vorraussetzung	przypuszczenie	presupposition
Wandlung (des Denkstils)	transformacja (stylu myślowego)	transformation (of thought style)
Widerstandsaviso	awizo oporu	advice of resistance, recalcitrance-advice
Wunschtraumerfüllung	—	fulfillment of wishful think- ing, of a wish-dream or a pipe-dream
zwangsläufig	przymusowy	inevitably*/constrainedly*

## V

### *Ludwik Fleck — filozof czy socjolog?*

Początkowo Fleck był uważany przede wszystkim za klasyka socjologii nauki i wiedzy, uznawano go za jednego z ojców-założycieli tej dyscypliny. Dopiero od niedawna zaczęto go postrzegać również jako filozofa — autora filozoficznej teorii rzeczywistości. Lektura jego artykułów zamieszczonych w tym tomie pozwala nam stwierdzić, że samo zaklasyfikowanie Flecka czy to do filozofii, czy to do socjologii nie jest istotne, jego koncepcja jest bowiem unikalna i łączy w sobie wątki obu dyscyplin.

Zgromadzone w tym tomie eseje na temat teorii wiedzy i nauki Ludwika Flecka są efektem dwóch spotkań naukowych zorganizowanych dla uczczenia go: pierwsze, trzydniowe odbyło się w 1981 r. w Hamburgu. To *Colloquium Ludwik Fleck*, zostało zorganizowane przez Lothara Schäfera i Thomasa Schnellego w ramach ich projektu badań nad Fleckiem. Drugim było sympozjum zorganizowane przez Roberta S. Cohena w Wissenschaftskolleg zu Berlin (w Berlinie Zachodnim) w 1984 r.,

w ramach którego możliwe było zapoczątkowanie dyskusji z lekarzami na temat filozoficznych rozważań Flecka dotyczących kwestii medycznych (zob. na przykład artykuły Zalca<sup>21</sup> i Löwy<sup>22</sup>).

Te dwa spotkania stanowiły punkt zwrotny w procesie recepcji Flecka — filozofa i socjologa. Mamy podstawy sądzić, że, z wyjątkiem rozważań Chwistka i Dąbskiej, dzieło Flecka — za jego życia — nie spotkało się z odpowiednią recepcją. W latach 30. w czasopiśmie filozoficznym ukazała się tylko jedna recenzja jego monografii<sup>23</sup>. Wszystkie pozostałe recenzje, w sumie około dziewiętnaście, ukazały się w czasopismach medycznych lub popularnych albo w dziennikach.

Niezależnie od powrotu zainteresowania Fleckiem reprezentowanego przez Baldamusa i Schnellego, mamy do czynienia z jeszcze jednym znaczącym ponownym odkryciem jego monografii, dokonany przez Thaddeusa J. Trenna i Roberta K. Mertona<sup>24</sup>. Ich wysiłki doprowadziły do przetłumaczenia Fleckowskiej monografii z 1935 r.

W Niemczech Zachodnich jako pierwszy o Flecku wspomniął Lothar Schäfer z Hamburga. Był wtedy (w roku 1977) głównie zainteresowany wpływem [*implications upon*] dzieła Flecka na sposób rozumienia dynamiki teorii [*dynamics of theories*]. Schäfer chciał również ukazać związek między Fleckowskimi studiami przypadku z historii medycyny a Fleckowską koncepcją wiedzy kolektywnej<sup>25</sup>. Kiedy Thomas Schnelle, student Baldamusa, dołączył do Lothara Schäfera, do projektu badań nad Fleckiem, pierwszym rezultatem ich pracy była ponowna publikacja monografii Flecka w języku niemieckim (1980). W tym czasie, w Niemczech Wschodnich, Dieter Wittich z Lipska przygotował — z pozycji marksistowskich — komentarz i krytyczną analizę Fleckowskiej historycznej socjologii nauki<sup>26</sup>.

Również w Polsce filozoficzne źródła prac Flecka zostały poddane dyskusji stosunkowo niedawno: Zdzisław Cackowski wydał esej biograficzny autorstwa Ireny

<sup>21</sup> B. Zalc, *Some Comments on Fleck's Interpretation of the Bordet-Wasserman Reaction in View of present Biochemical Knowledge*, [w:] *Cognition and Fact*, Boston 1986.

<sup>22</sup> I. Löwy, *The Epistemology of the Science of an Epistemologist of the Sciences: Ludwik Fleck's Professional Outlook and its Relationships to his Philosophical Works*, [w:] *Cognition and Fact* [polskie tłum. w dziale *Archiwalia* niniejszego tomu].

<sup>23</sup> M.L.G. des Lauriers, „Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques. Bulletin de Philosophie, IV. Philosophie des Sciences; 1. Philosophie de la Nature”, s. 320–321; [polskie tłum. w dziale *Archiwalia* niniejszego tomu].

<sup>24</sup> Por. T.J. Trenn, *The non-rational dimension of natural science*, „Deutsche Vierteljahresschrift für Literaturwissenschaft und Geistesgeschichte” 50 (1976), nr 1–2, s. 1–13; T.J. Trenn, R.K. Merton, *Descriptive analysis*, [w:] L. Fleck, *Genesis and Development of a Scientific Fact*, s. 154–165; R.K. Merton, *The sociology of science — An episodic memoir*, [w:] *The Sociology of Science in Europe*, R.K. Merton, J. Gaston (red.), Carbondale-London 1977.

<sup>25</sup> Por. L. Schäfer, *Über den wissenschaftlichen Status medizinischer Forschung. Fallstudie und Rekonstruktion nach L. Fleck*, „Philosophy and Medicine” 8 (1982); *Technology, Science and the Art of Medicine*, J. Engelhardt (red.); L. Schäfer, *Theorien-Dynamische Nachlieferungen. Anmerkungen zu Kuhn-Sneed-Stegmüller*, „Zeitschrift für philosophische Forschung” 31 (1977), nr 1, s. 19–42.

<sup>26</sup> D. Wittich, *Eine aufschlußreiche Quelle für das Verständnis der gesellschaftlichen Rolle des Denkens von Thomas S. Kuhn*, „Deutsche Zeitschrift für Philosophie” 26 (1978), s. 105–113.

Rubaszko<sup>27</sup>, a także artykuł metodologiczny Ewy Pirożnikow<sup>28</sup>, przygotowuje też, wspólnie z Marią Tuszkieвич, polskie tłumaczenie monografii Flecka<sup>29</sup>. Mimo iż nieobecny w literaturze fachowej, Fleck wydaje się jednak być znany w Polsce: Robert S. Cohen wspomina, że zarówno Kazimierz Ajdukiewicz, jak i Adam Schaff dyskutowali z nim o Flecku na początku lat 60. XX w., a Stanisław Lem o nim napisał<sup>30</sup>.

Obecnie zainteresowanie Fleckiem gwałtownie wzrosło. Istnieje włoskie tłumaczenie jego monografii<sup>31</sup>, a francuskie jest w przygotowaniu<sup>32</sup>. W naszych konferencjach uczestniczyło około siedemdziesięciu badaczy — z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Holandii, Francji, Izraela, Polski, Włoch, Republiki Federalnej Niemiec oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że udaje się nam opublikować większość wystąpień w tej książce.

## VI

Zarówno przy badaniach nad biografią Flecka, jak i przy publikacji jego pism pomocy udzieliło [nam] wiele osób; przede wszystkim należy wspomnieć tutaj wdowę po nim, panią Ernestynę Fleck, oraz jego syna, pana Ryszarda Ariela Flecka (oboje z Petah Tikwa, Izrael), a także, zarządzającego wykonaniem testamentu Flecka oraz jego spuścizną, profesora Marcusa A. Klingberga (Tel Awiw), który pomagał przy tej publikacji<sup>33</sup>. Chcielibyśmy również podziękować Danucie Boreckiej (Warszawa), G. Dickmannowi (Tel Awiw †), Władysławowi Kunickiemu-Goldfingerowi (Warszawa), Eugenowi Kogonowi (Falkenstein, Niemcy Zachodnie), Hugonowi Kowarżkowi (Wrocław), Irene Lille (Paryż), Teresie Małeckiej (Warszawa), Janinie Opieńskiej-Blauth (Lublin), Józefowi Parnasowi (Kopenhaga), Irene Rubaszko (Lublin), Izabeli i Piotrowi Sałustowiczom (Kraków i Bielefeld), W. Stein (Lublin †), Mieczysławowi Subotowiczowi (Lublin), Marii Tuszkieвич (Lublin). Doktor Feliks Lachman (Londyn) bardzo pomógł nam w tłumaczeniu z języka polskiego. Fundacja Volkswagena hojnie pokryła większość kosztów tłumaczenia.

<sup>27</sup> I. Rubaszko, *Profesor doktor medycyny Ludwik Fleck (1896–1961)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio I (Philosophia-Sociologia)” 3–4 (1978–1979), s. 417–422; zob. też Z. Cackowski, *Ludwik Fleck. Filozoficzne ślady w Lublinie*, *ibidem*, s. 403–406.

<sup>28</sup> E. Pirożnikow, *Problemy metodologiczne w pracach Ludwika Flecka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio I (Philosophia-Sociologia)” 3–4 (1978–79), s. 407–416.

<sup>29</sup> [Ukazało się w 1986 r., zob. przyp. 2].

<sup>30</sup> S. Lem, *Filozofia przypadku, literatura w świecie empirii*, Kraków 1968, s. 200.

<sup>31</sup> [Włoskie tłumaczenie powstało w 1983 r.: L. Fleck, *Genesi e sviluppo di un fatto scientifico*, M. Leonardi, S. Poggi (red.), Bologna 1983].

<sup>32</sup> [Tłumaczenie francuskie ukazało się dopiero w 2005 r.: L. Fleck, *Genèse et développement d'un fait scientifique*, tłum. N. Jas, Les belles lettres, Paris 2005].

<sup>33</sup> [W 1983 r. Marcus Klingberg, pracownik Izraelskiego Instytutu Badań nad Biologią (w którym prowadzi się również prace nad bronią biologiczną i w którym przez kilka lat pracował też Fleck) został aresztowany przez izraelskie służby specjalne i skazany na 20 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz ZSRR].

## VII

*Monografia z 1935 r.: Powstanie i rozwój faktu naukowego*

W swojej monografii z 1935 r. Fleck rozwija swoje podejście z perspektywy pewnego uwarunkowania [*a determination*] pojęcia faktu, jak na to jasno wskazuje tytuł; czyni to na płaszczyźnie teoretycznej i empirycznej, przedstawiając rozbudowane studium przypadku historycznego rozwoju naukowego pojęcia syfilisu. Zarówno aspektowi teoretycznemu, jak i empirycznemu poświęca Fleck tyle samo miejsca w dwu częściach swojej pracy. Najpierw śledzi historyczne pochodzenie pojęcia syfilisu, cofając się aż do Średniowiecza. Towarzyszące tej prezentacji rozważania teoretyczne są poświęcone przede wszystkim historycznemu uwarunkowaniu [*conditionedness*] wiedzy, aby pokazać, do jakiego stopnia nawet „fakty naukowe” są zależne od historii i kultury. Następnie Fleck bada, znów w formie studium przypadku, ostatnią (w owym czasie) fazę rozwoju pojęcia syfilisu: prowadzone na początku XX w. w Berlinie przez lekarza Wassermanna i jego zespół badania, które doprowadziły do stworzenia pierwszej dowodowej procedury diagnostycznej [*diagnostic proof procedure*] syfilisu (tak zwanego odczynu Wassermanna). W podsumowaniu tej części swej empirycznej prezentacji Fleck koncentruje się na społecznym uwarunkowaniu wiedzy. Wskazuje on tu na kolektywny charakter badań i na ich ścisłe powiązanie ze społecznymi sieciami naukowców, którzy się nimi zajmują. Zaproponowane tutaj rozróżnienie społecznych [*sociological*] i historycznych podstaw wiedzy nie daje się jednak utrzymać, a przede wszystkim nie jest ono autorstwa samego Flecka. Warunkują się one wzajemnie i wspólnie tworzą bazę, na podstawie której „rzeczywistość”, „prawda” i „fakt” są przeformułowywane. W następnym fragmencie tego wstępu weźmiemy również pod uwagę dwa artykuły Flecka, opublikowane w tym samym czasie, co monografia<sup>34</sup> — także zamieszczone w tym tomie — ponieważ powstawały one oczywiście w bliskim związku z monografią.

*Kolektyw myślowy i styl myślowy*

Wiedzy nie można postrzegać w izolacji od ludzi, którzy ją tworzą i którzy ją posiadają. Wszystkie działania poświęcone osiąganiu i zachowywaniu wiedzy są związane z interakcjami społecznymi między osobami. Obok empirycznych i spekulatywnych elementów wiedzy, trzeba koniecznie brać pod uwagę elementy *społeczne* [*sociological*], a konkretnie — powszechne przekonania, powstające w trakcie *krążenia myśli* między badaczami.

Fleck tworzy terminy *kolektyw myślowy* i *styl myślowy* jako pojęciowe narzędzia dla uchwycenia tej właściwości wiedzy. *Kolektyw myślowy* oznacza jednostkę społeczną funkcjonującą w ramach wspólnoty naukowców [reprezentujących] daną dziedzinę [*the social unit of the community of scientists in a field*]. Dzięki temu pojęciu od samego początku mamy do czynienia ze zmianą tradycyjnego obrazu nauki postrzeganej jako rezultat indywidualnych osiągnięć. Nauka — przeciwnie — związana jest ze współpracą między ludźmi. Fleck stwierdza więc, na podstawie analizy historycznego

<sup>34</sup> L. Fleck, *O obserwacji naukowej i postrzeganiu w ogóle*; *idem*, *Zagadnienie teorii poznawania* [wyd. polskie przedrukowane w zbiorze: L. Fleck, *Psychosocjologia...*, zob. przyp. 2].

rozwoju odkrycia reakcji Wassermanna (a proces ten trwał przecież jeszcze kilka lat po 1906 r.), że osiągnięcia tego nie można w żadnym wypadku przypisać Wassermannowi. Stał on raczej na czele grupy badawczej zajmującej się syfilisem. Wkład w pracę poszczególnych członków tej grupy był różny — jeden z członków mógł budować na tym, co włożył w nią inny — rozdzielenie indywidualnego wkładu [poszczególnych osób] jest zupełnie niemożliwe, nawet niedługo [po zakończeniu prac].

Fleck zdefiniował kolektyw myślowy jako: „wspólnotę ludzi związanych wymianą myśli lub wzajemnym oddziaływaniem intelektualnym, [...] posiadamy w nim nośnik rozwoju jakiejś dziedziny myśli, określonego stanu wiedzy i kultury”<sup>35</sup>. Ponieważ „oddziaływanie intelektualne” jest również przez Flecka tłumaczone jako „wzajemne zrozumienie”, kolektywy myślowe odzwierciedlają zróżnicowanie [*differentiation*] społeczne ludzi spowodowane ich zdolnością lub niezdolnością do rozumienia się nawzajem.

Za pomocą pojęcia stylu myślowego Fleck stara się uchwycić z jednej strony, myślowe presupozycje, na których kolektyw buduje swój gmach wiedzy, z drugiej strony zaś, myślową jedność zasobu wiedzy rozwiniętej przez kolektyw. Styl myślowy jest warunkiem wstępnym kolektywnej pracy na tyle, na ile zostały w nim sformułowane wspólnie akceptowane normy — dotyczące nie tylko wiedzy już sprawdzonej [*examined*] i uważanej za pewną [*secure*], ale również metod [jej] sprawdzania, a także kryteriów oceny, co ma być uważane za naukowo udowodnione, a co za nieudowodnione. Styl myślowy strukturyzuje ponadto podstawy roboczej praktyki kolektywu myślowego; czyli zarówno *to, co* może i musi zostać uznane za problem naukowy, jak i *to, jak* tym problemem powinno się zajmować.

Nie znaczy to jednak, że członkowie kolektywu są świadomi, że ich zainteresowania są zdeterminowane przez styl myślowy<sup>36</sup>. To, co podyktowane przez styl myślowy, jest przez członków kolektywu akceptowane jako rzecz oczywista. W rzeczywistości nie jest to jednak niczym więcej, niż zlepkiem podzielanych [wspólnie] *przekonań* [*convictions*], na bazie których rozwijają się dostrojone do tych przekonań poglądy, czyli poglądy „stylizowane”, które, gdy utrzymują się odpowiednio długo, przyjmują kształt spójnego wewnątrznie „systemu przekonań [*opinion*]”.

Wiedza jest więc według Flecka możliwa tylko wtedy, gdy na temat przedmiotu zostaną przyjęte wspomniane presupozycje. Te myślowe presupozycje nie mogą zostać uzasadnione na podstawie wiedzy nabytej za ich pomocą — mogą się stać zrozumiałe jedynie jako historyczny wytwór aktywnego kolektywu myślowego, jako odzwierciedlenie rzeczywistości, którą ten kolektyw sam stworzył.

## VIII

### *Widzenie postaci*

Fleck dochodzi do interesującej interpretacji rozwiniętej w pierwszych dziesięcioleciach XX w. psychologii postaci przez wskazanie na kolektywną naturę nauki,

<sup>35</sup> L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, s. 68.

<sup>36</sup> L. Fleck, *O obserwacji naukowej i postrzeganiu w ogóle*.

a ściśle [kolektywną naturę] widzenia postaci. Tylko bowiem ci, którzy przyjmują styl myślowy pewnego kolektywu nie tylko teoretycznie i poznawczo, ale także pod względem doświadczenia praktycznego, są w stanie „widzieć” w procesie poznania [*knowledge*]. Osoba niedoświadczona natomiast nie potrafi „widzieć” — ona „patrzy”. Z początku postrzega jedynie „chaos”. Obraz można interpretować w *ten sposób* lub w *inny*. Nie ma podstawy, w oparciu o którą mogłaby się rozpocząć artykulacja tego, co postrzeżone. To ostatnie jest dostępne jedynie dla członków kolektywu, dla tych, którzy zostali wtajemniczeni w styl myślowy. Ich styl myślowy pozwala im na zlokalizowanie stałych punktów w tym, co ma być postrzegane. Obraz nabiera konturów i przyjmuje porządek dopiero wtedy, gdy kolektyw dostarczy ustalonych struktur myślowych. Aby przejść od „niejasnego początkowego patrzenia” do „rozwinętego bezpośredniego widzenia postaci” trzeba się *nauczyć* widzieć<sup>37</sup>. Uczenie się obserwacji oznacza dla Flecka czynienie własnym odpowiedniego stylu myślowego. Styl myślowy sprawia, że powstaje „gotowość odczuwania zgodnego ze stylem (skierowanego i ograniczonego)”<sup>38</sup>. Dla Flecka nie ma obserwacji wolnej od presupozycji i przesądów. Jest ona zawsze zależna od odpowiedniego stylu myślowego i kolektywu myślowego, a więc od warunków społecznych i historycznych. „Styl myślowy” i „widzenie” w koncepcji Flecka definiują się nawzajem w sposób praktyczny.

Mówienie o „dobrej” i „złej” obserwacji nie ma więc sensu; można jedynie stwierdzić zgodność z odpowiednim stylem myślowym. Styl myślowy determinuje, które kontury są wychwytywane w percepcji, czyli jaki kierunek przyjmie konieczne abstrahowanie. Tylko w ten sposób relacja między zdefiniowanymi jednostkami w postrzeganym obiekcie może zostać stwierdzona jako „fakt” — musi być ona doświadczana jako wiadomość [*message*], jako *awizo oporu* dla bezpostaciowego i arbitralnego patrzenia. Postrzeganie jest więc skierowaną aktywnością, która narzuca swoją postać postrzegającemu. Fleck określa stylowe widzenie jako *przymus myślowy*. Ilustruje te relacje żywo i często, podając praktyczne przykłady ze swych badań bakteriologicznych. Na podstawie tych przykładów widzimy wyraźnie, że wzmożenie zdolności postrzegania w sposób konieczny pociąga za sobą coraz większą stratę, a mianowicie utratę zdolności widzenia rzeczy, które przeczą strukturom myślowym.

## IX

### *Co to jest „postęp naukowy”?*

Dla Flecka badanie naukowe jest możliwe do wyobrażenia jedynie jako zorganizowane w [ramach] kolektywów. Nie poprzestaje on jednak na tym spostrzeżeniu dotyczącym znaczenia kolektywnej natury badań, lecz idzie krok dalej: tylko dzięki ujęciu pracy naukowej jako kolektywno-myślowej można uczynić zrozumiałym to, że badawcze wysiłki skutkują konkretnymi rezultatami. Z tego względu, że

<sup>37</sup> Por. również podany przez Flecka przykład postrzegania preparatów mikroskopowych, *ibidem*.

<sup>38</sup> L. Fleck, *Genesis and Development of a Scientific Fact*, s. 84.

stawiane na początku działalności badawczej hipotezy zazwyczaj nie prowadzą do [zakładanych przez nie] rezultatów; nie są osiągane początkowe cele. W ten sposób Wassermann i jego współpracownicy na początku swych badań szukali przede wszystkim procedury diagnostycznego wykazywania syfilisu, za pomocą której można by wykazać obecność antygenów w kiłowej krwi i organach. Mimo początkowych sukcesów, zrealizowanie tego planu okazało się niemożliwe. Dopiero po odrzuceniu tego pojęcia grupa zaczęła koncentrować się na wykazywaniu przeciwciał, co udawało się z początku jedynie w około 15–20% przypadków; wykazywanie przeciwciał uważano więc za mało interesujące. Decydujący postęp nastąpił wraz z przekształceniem pierwotnych, wysoce niespecyficznych doświadczeń w procedury, które dawały wiarygodne rezultaty w przynajmniej 70–90% przypadków. Nie da się jednak zrekonstruować procesu tego rozwoju. Jego przebieg zniknął nawet ze świadomości i pamięci naukowców biorących udział w badaniach. Kronika [tych wydarzeń] byłaby możliwa tylko wtedy, gdyby w [ich] przebieg dało się włączyć wielu bezimiennych współpracowników, którym dostosowanie testu i diagnozy udało się dzięki stosowaniu technicznych trików, dokonywaniu niewielkich zmian w warunkach reakcji i zmienianiu interpretacji danych.

Rozwój tego typu jest możliwy tylko w ramach kolektywu, którego [poszczególnej] członkowie, pracując na ujednoczonych podstawach, wypróbują modyfikacje samych tych podstaw we własnych indywidualnych kierunkach. Najwięcej jest prób nieudanych, a grupa wciąż próbuje nowych modyfikacji, pracując tylko nad tymi, które zapowiadają się obiecująco. Fleck określa przebieg badania jako zygzakowaty, zdeterminowany przez przypadki, fałszywe tropy i błędy. Z punktu widzenia epistemologii, początkowe podstawy pracy naukowców ulegają powolnej transformacji — retrospektywnie jednak kolektyw nic o tym nie wie:

Oto więc ustalony, a mogący być zasadą<sup>39</sup> dla wielu odkryć, faktyczny stan rzeczy: z *falszywych przesłanek i niepowtarzalnych pierwszych doświadczeń powstało, po wielu pomyłkach i manowcach, ważne odkrycie*. Bohaterowie tego dokonania nie mogą nam powiedzieć, jak to się stało: racjonalizują, idealizują przebytą drogę. Jedni spośród naocznych świadków mówią o szczęśliwym przypadku, inni — życzliwi — o genialnej intuicji. Stwierdzenia obu stron nie mają znaczenia naukowego<sup>40</sup>.

Zmiany w samostwarzających się [*self-conceived*] treściach badań zachodzą w kolektywie w sposób niezauważalny dla jednostki do tego stopnia, że według opisów doświadczeń zespołu Wassermanna ich początkowe eksperymenty ze znaczną jeszcze ilością niespecyficznych wyników okazały się niemożliwe do powtórzenia. Eksperymentów tych nie byli później w stanie powtórzyć nawet ci badacze, którzy brali w nich udział. Na podstawie osiągniętych już wyników i ich, dokonywanych na bieżąco, wyjaśnień teoretycznych, droga badawcza wydaje się przebiegać według linii prostej od początkowego sformułowania problemu do wstępnego ukończenia badań.

Za pomocą takiego ujęcia Fleck doszedł do zupełnie nowej koncepcji „postępu”, któremu zwykle przydaje się cechę „stawania się lepszym”. Dla Flecka natomiast

<sup>39</sup> [W angielskim tłumaczeniu *paradigm*, co może nasuwać myślące skojarzenia z teorią T.S. Kuhna. Fleck używa tu w niemieckim oryginale wyrazu *Paradigma* w najwzwyklejszym znaczeniu „wzór”].

<sup>40</sup> L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, s. 107.

postęp poznania [*knowledge*] jest *dalszym kolektywnym rozwojem stylu myślowego*, w trakcie którego zmienia się presupozycje rzutowane na obiekt poznania [*object of knowledge*].

Nie jest to „postęp” w zwyczajnym rozumieniu tego słowa, ponieważ nie może być mowy o żadnym kryterium, według którego konkretny styl myślowy mógłby zostać oceniony jako bardziej wartościowy od innego. Wiedza różni się w zależności od różnych stylów myślowych. W przemianie jakiegoś stylu myślowego nie chodzi o to, by wiedzieć więcej (lub mniej). Wiedza zmienia się wraz ze zmianą presupozycji; zdobywa się nową wiedzę — nie można już wtedy „znać” pozostałej wiedzy, jeśli dalszy rozwój, by tak rzec, usunął jej grunt spod nóg.

## X

### *Wiedza [knowledge] jako osadzona [embedded] w historii*

Fleck relatywizuje rozumienie nauki i faktu nie tylko wykazując społeczne [*sociological*] aspekty wiedzy naukowej. Dodaje jeszcze składnik historyczny: nauka nigdy nie może być rozumiana w izolacji od historii jej rozwoju. Dzięki swoim badaniom nad pochodzeniem pojęcia syfilisu Fleck może wykazać, że i koncepcje jemu współczesnych [*modern*] nauk przyrodniczych są wytworami historycznego rozwoju, wytworami, które byłyby zupełnie niezrozumiałe bez odwołania się do ich rozwoju. Następnie, ponownie odwołując się do przykładów z własnej pracy badawczej jako bakteriologa, Fleck pokazuje, że sam empiryczny, ilustracyjny materiał nie pozwala naukowcowi na odtworzenie rozgraniczeń obiektów w swojej dyscyplinie. Są one bowiem zawsze wytworem interpretacji poprzednich pokoleń naukowców i minionych epok wiedzy.

Fleck wprowadza pojęcie „pre-” lub „pra-idei” jako narzędzie, za pomocą którego można uchwycić osadzenie pojęć w historycznym kontekście [ich] wyłaniania się. Terminem tym określa Fleck pojęcia powstające w odległej przeszłości, które utrzymują się mimo wszystkich zmian stylów myślowych. Podczas gdy wiedza z upływem czasu się rozwija, czyli gdy zmieniają się presupozycje wiedzy jakiegoś kolektywu myślowego, pre- i pra-idee z reguły nie zmieniają się całkowicie, lecz przez mutacje. Na tyle, na ile nowa epoka nawiązuje do zasobu wiedzy poprzedniej epoki, takie koncepcje tracą swoje pierwotne konteksty wyłaniania się i uzasadniania. Są one przez nową epokę interpretowane odmiennie — zgodnie z jej stylem myślowym. Nowa wartość, jaką mają dla każdej epoki, zasadza się na tym, że ich zawartość zawsze jest pojmowana na nowo, tak aby mogły przyjąć heurystyczną funkcję regulowania pracy badawczej: „trzeba je [praidee] traktować jako historyczne, powstałe na gruncie określonego społecznego myślenia, załączki nowożytnych teorii”<sup>41</sup>.

Historyczne powiązania ludzkiego poznania [*knowledge*] można, według Flecka, wykazać również wtedy, gdy nie da się porównać historycznie oddzielonych od

<sup>41</sup> L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, s. 53.



siebie stylów myślowych. Nawet pojedyncze, izolowane pojęcia zachowują coś ze swego oryginalnego „pierwotnego charakteru” w specyficznym zabarwieniu swoich stylów myślowych<sup>42</sup>.

Fleck wspomina jako przykład takich pra-idei atomizm starożytności greckiej, ideę pierwiastków i wiązania chemicznego oraz zasadę zachowania materii [*conservation of matter*], które zostały sformułowane na długo przed ich współczesnymi wersjami i jako pra-idee wywarły wpływ na badania w naukach przyrodniczych. Przedstawia ten związek, śledząc i opisując przede wszystkim historię pojęcia syfilisu na przestrzeni ponad czterystu lat. W trakcie rozwoju ku współczesnemu pojęciu syfilisu jako choroby złąły się ze sobą cztery różne nurty myślowe, które wciąż żyją we współczesnej medycynie i są sugestywnymi siłami. Jednym z tych pojęć, które okazało się szczególnie ważne, było, pochodzące z nauki o mieszanii się humorów, pojęcie zepsutej krwi u pacjentów syfilitycznych. Mimo iż Wassermann i jego zespół mieli z początku inny cel, to w trakcie ich pracy zwyciężyło właśnie to pojęcie. Spełniło się starożytne życzenie [*wish*] społeczne: [pojawił się] dowód na istnienie „zepsutej” krwi ofiary syfilisu.

## XI

### *Wiedza i kontekst społeczny*

Obok historycznego uwarunkowania wiedzy, czyli jej wertykalnego zakorzenienia w historii kultury, Fleck wskazuje na własność uzupełniającą: horyzontalne zakorzenienie wiedzy. Jest nim determinowanie wiedzy przez czynniki społeczne. Z nauką wiążą się zewnętrzne oczekiwania, z którymi musi się ona liczyć i które musi uwzględniać. Nie powinno to być jednak rozumiane jako teoretyczno-systemowa kontrola sprawowana przez czynniki zewnętrzne wobec nauki. Tak jak naukowcy są zakorzenieni w historii nauki, tak są również częścią społeczeństwa. Są więc obiektem panujących „nastrojów [*moods*] społecznych”. Tylko właściwy „nastrój społeczny” może motywować tak intensywne poszukiwania badawcze, jak te prowadzone przez zespół Wassermanna. Syfilis w owym czasie ciągle jeszcze był problemem, który, z powodu używanej w odniesieniu do niego nazwy „choroby rozkoszy [*pleasure plague*]” (*Lustseuche*), skupiał na sobie powszechną uwagę społeczeństwa. Z tego właśnie powodu badania zostały częściowo zainicjowane przez państwo. Bardziej odległym motywem społecznym było tu bowiem współzawodnictwo między narodami, a celem [badań zespołu Wassermanna] było zabezpieczenie niemieckiego wkładu w badania nad syfilisem. Z drugiej strony natomiast, gruźlica, która zbierała w tym czasie o wiele więcej ofiar, nie stała się przedmiotem tak szeroko zakrojonych badań; była tylko chorobą „romantyczną”, a nie „hańbiącą”.

<sup>42</sup> Na temat przetrwania „starej wiedzy” w ramach „nowej wiedzy”, por. T. Schnelle, W. Baldamus, *Mystic modern science*.

*Trwałość [tenacity] systemów przekonań*

Fleck sądził, że dzięki pojęciom [*concepts*] kolektywu i stylu myślowego sformułował koncepcje, w których da się uchwycić kolektywną naturę nauki oraz jej zarówno społeczny, jak i historyczny charakter. Następnie przeszedł do bardziej szczegółowego badania tych procesów, które pozwalają kolektywowi myślowemu i stylowi myślowemu stawać się jednostkami społecznymi o własnym ciężarze. Najpierw odnalazł je w strukturze kolektywu.

Jądro kolektywu myślowego składa się ze względnie małej grupy specjalistów danej dziedziny. Fleck nazywa ją *kręgiem ezoterycznym* kolektywu. Otacza go większy, *egzoteryczny* krąg, za pośrednictwem którego wykształceni laicy uczestniczą w wiedzy naukowej. Obie te grupy są połączone w specyficzny sposób; podstawą wiedzy egzoterycznej jest zaufanie do kompetencji specjalistów — wiedza egzoteryczna upraszcza, pomija szczegóły, uogólnia, aby być zrozumiała dla laików. Wiedza ezoteryczna również jest zależna — od wiedzy egzoterycznej, z którą ta pierwsza się mierzy jako z popularną opinią publiczną i przed którą musi wykazać swą prawomocność. Ten rodzaj wzajemnej zależności między specjalistami i wykształconą publicznością działa jak czynnik stabilizujący kolektyw i styl myślowy.

Następny aspekt [trwałości systemów przekonań] dostrzegł Fleck w szkoleniu *kolejnego pokolenia naukowców*, po raz pierwszy wskazując [w swej książce] na wagę tego procesu, mającego na celu „wprowadzenie” uczących się do wnętrza stylu myślowego, [którego nośnikiem jest] kolektyw myślowy. Tylko ci, którzy „zrozumieli” główne presupozycje tego stylu, mogą mieć udział w wiedzy kolektywu. Jednak nauczenie się „rozumienia” oznacza wszystko poza analizą krytyczną aktualnego stanu wiedzy. [W tym uczeniu się „rozumienia”,] odwrotnie [niż w analizie krytycznej], presupozycje stylu myślowego muszą zostać po prostu przez uczącego się zaakceptowane, wzięte za pewne. Musi on je przyjąć jako niepodważalne „prawdy [articles] wiary”, jak to uczynili jego nauczyciele. Kształcenie jest więc „zupełnie autorytarną sugestią myślową”, „łagodnym przymusem” do schematów pojęciowych kolektywu. Fleck wykazuje ten przymus empirycznie w podręcznikach szkolnych. Wyznacza również zupełnie nowe szlaki w metodologii, kiedy, prawdopodobnie po raz pierwszy, stosuje porównawczą analizę treści jako socjologiczną metodę badawczą. W porównaniu teorematów z podstawowego podręcznika serologii (który ukazał się w roku 1907 i w latach 30. XX w. był już przestarzały) ze stanem badań i aparaturą pojęciową serologii jemu współczesnej, uwidocznili składniki zakładane przez wcześniejszy kolektyw serologiczny.

Sama teoretyczna akceptacja takich założeń nie wystarcza, by ktoś mógł brać aktywny udział w pracach ezoterycznego jądra kolektywu. Aby ukończyć „inicjację” do stylu myślowego, konieczne trzeba nabyć również praktycznego doświadczenia. Fleck stara się tu wziąć pod uwagę tę okoliczność, że jest zupełnie niemożliwe prowadzenie praktycznych badań jedynie na podstawie wskazówek ze szkolnego podręcznika lub opisu eksperymentu w raporcie z badań. Jest oczywiste, że równie ważną rolę odgrywa wiele dodatkowych pragmatycznych wymogów, które nie mogą być wyrażone słowami. Tak jak to jest w okresie terminowania każdego

rzemieślnika, umiejętności te można nabywać stopniowo, zdobywając praktyczne doświadczenie pod okiem „mistrza”.

Nie tylko stosunek między specjalistami i laikami, nauczycielami i uczniami, ale również ten między tymi, którzy są w kolektywie myślowym „równi”, przyczynia się do rozwoju stabilizujących relacji zależności. Naukowcy z danej dyscypliny wzajemnie przymuszają się do „pewnej solidarności myślowej w służbie ponadindywidualnej idei”, która pozwala im na wzajemne kontrolowanie się pod kątem ewentualnych odchyleń. Tak więc,

Ogólna struktura kolektywu myślowego pociąga za sobą to, że *intra*kolektywna wymiana myśli *ipso sociologico facto* — bez względu na treść i logiczne uzasadnienie — prowadzi do wzmocnienia struktury myślowej. Zaufanie do wtajemniczonych, ich zależność od opinii publicznej, solidarność równych sobie, służących tej samej idei, to równoległe siły społeczne, które stwarzają wspólny, szczególnie nastroj i przyznają strukturom myślowym coraz większą solidność i zgodność z systemem<sup>43</sup>.

Kolektywy myślowe stabilizują się przez tego typu procesy oraz stwarzają się same [*completing themselves*] jako jednostki społeczne, [a tym samym] tworzą systemy przekonań, które mają być w stanie w sposób zrozumiały wyjaśnić swój obszar zastosowania. Im silniejsze są te style myślowe, tym bardziej sugestywna jest ich władza nad członkami kolektywu. Jeśli będą w stanie nabrać tak wielkiej „siły przekonywania”, że uda im się zataić swoją zależność od presupozycji, stwarzają *harmonię złudzeń*. To, co sprzeczne z presupozycjami systemu przekonań, wydaje się wykluczone. Przypadki, które nie pasują do systemu, pozostają niezauważone lub wręcz świadomie ignorowane. Częściej jednak zdarza się, że obserwacje interpretuje się na siłę tak, by pasowały do systemu przekonań. Przykłady takiego postępowania znajdują się w literaturze naukowej. Ryciny na przykład nigdy nie są zgodne z obserwacyjnymi możliwościami czytelnika; zawsze „ważne” z punktu widzenia konkretnego stylu myślowego szczegóły zostają szczególnie uwypuklone, a te, które są „nieważne”, najczęściej po prostu się pomija. Sugerują one [istnienie] obiektywnych stosunków, które mają potwierdzać roszczenia prawdziwościowe systemu przekonań. Wraz ze stabilnością kolektywu, stylu myślowego i systemu przekonań rozwija się ich trwałość [*tenacity*] wbrew temu wszystkiemu, co im przeczy: „Trwałość systemów przekonań pokazuje nam, że należy je poniekąd traktować jako jednostki, jako samodzielne stylowe twory”<sup>44</sup>.

## XII

### *Przemiana [Transformation] stylów myślowych*

Jak to się dzieje, że przy takiej różnorodności mechanizmów dążących do stabilizacji i trwałości style myślowe w ogóle się rozwijają, że rozwija się wiedza naukowa? Każdy naukowiec, oprócz swego specjalnego kolektywu, należy przynajmniej do ogólnego egzoterycznego kolektywu życia codziennego; z reguły jednak będzie

<sup>43</sup> Por. L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, s. 139.

<sup>44</sup> Por. *ibidem*, s. 67: „Trwałość systemów myślowych dowodzi, że należy je uważać za pewne jednostki, za samodzielne stylowe struktury”.

on również członkiem innych naukowych i nie-naukowych kolektywów myślowych. Te współzawodniczące ze sobą nastawienia jednostek nie mogą w pracy naukowej po prostu zostać zamaskowane czy zaciemnione. Przeciwnie, biorą one udział w wymianie myśli kolektywu<sup>45</sup>. W ten sposób zaczynają działać mechanizmy, które przeciwdziałają skostnieniu myślowo-kolektywnych systemów przekonań. W wymianie myśli — jak określono kolektywną pracę badawczą — powstające w trakcie pracy myśli i idee „krążą” od jednostki do jednostki. Każdy „odbiorca” takich myśli w [ramach tego samego] kolektywu rozumie je nieco inaczej, łącząc z nimi odmienne skojarzenia, przez co interpretując je, nadaje im rozbieżne znaczenia.

Jak podkreślał Schäfer<sup>46</sup>, Fleck przypisuje językowi funkcję, która znacznie wykracza poza komunikowalność: „Fleck uznaje ważność języka jako instytucji [...], która spełnia pozytywną funkcję w rozwoju nauki nawet w »nieporozumieniu« (czyli zmianie [*shift*] znaczenia), które występuje w każdym akcie komunikacyjnym”<sup>47</sup>.

„To, co wypowiadam, jest zawsze inne niż to, co myślę. To, co zostaje zrozumiane, jest również zawsze inne niż to, co powiedziałem itd.”<sup>48</sup>

Nauka jest więc ciągle obiektem zmian, których tempo zależy od równowagi sił między tymi dążącymi do trwałości a tymi, które popychają do przodu. Fleck pokazuje, że w wyniku tego procesu pojawiają się [kolejne] historyczne fazy dominacji epokowych stylów myślowych, znacząco różniących się od swych poprzedników i następców. Dostarcza pouczających przykładów takich różnic między stylami myślowymi poszczególnych epok, porównując [powstałe w] nich podręczniki. Wzajemne zrozumienie między zwolennikami różnych stylów myślowych jest niemożliwe, ponieważ ich pojęcia — nawet kiedy mają to samo brzmienie — nie mają wspólnego podłoża. Są nieprzetłumaczalne, znaczą tylko w ich własnych stylowych związkach znaczeniowych.

W przeciwieństwie do powszechnych od czasów Kuhna<sup>49</sup> opinii, Fleck nie uważa przejść między tymi, różniącymi się stylami myślowymi, epokami za „rewolucje” ani za wyraziste przełomy. Widzi te [przejścia] raczej jako następujące stopniowo, jako następstwo wielu, często niezauważanych przez uczestników, małych kroków.

### XIII

#### *Nauka czasopismowa i podręcznikowa [handbook]*

Fleckowskie analizy struktury nowoczesnej [*modern*] nauki powstały przy użyciu narzędzi socjologicznych, które on sam rozwinął. Pozwoliły mu one na wiele dalszych obserwacji, z których pewne zostały podjęte i spopularyzowane przez innych. Niektóre wciąż jeszcze oczekują oceny.

<sup>45</sup> L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, s. 142–143; zwł. *idem*, *Zagadnienie teorii poznawania*.

<sup>46</sup> L. Schäfer, *Über den wissenschaftlichen Status medizinischer Forschung*.

<sup>47</sup> L. Fleck, *Zagadnienie teorii poznawania*.

<sup>48</sup> L. Fleck, *Jak powstał odczyn Bordet-Wassermann i jak w ogóle powstaje odkrycie naukowe*, [w:] *idem*, *Psychosocjologia poznania naukowego*, s. 197.

<sup>49</sup> T.S. Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1962.

Jednym z przykładów tego ostatniego rodzaju jest napięcie między, zawierającą się *implicite* w kolektywie myślowym, tendencją do stabilizacji a dalszym rozwojem stylu myślowego. Fleck bada ten problem empirycznie, analizując strukturę literatury naukowej, którą dzieli na czasopismową i podręcznikową. Nauka podręcznikowa wyraża prawdziwe [*genuine*] jądro systemu przekonań dyscypliny. Jest bezosobowa, przedstawia się jako wiedza pewna i udowodniona, [jako wiedza,] którą należy traktować jak podstawę całej dalszej pracy kolektywu myślowego. Literatura czasopismowa natomiast jest prowizoryczna; formułowana w osobistym tonie jako wiedza, która dopiero ma zostać potwierdzona przez kolektyw.

Cała nauka czasopismowa dąży do [osiągnięcia statusu] wiedzy podręcznikowej. Chce zostać zaakceptowana przez kolektyw i zaliczona do korpusu głównego swojej dyscypliny. Może zwiększyć swoje szanse [na to], nawiązując po prostu do poprzedniego stanu wiedzy podręcznikowej, czyli przez ponowne jej potwierdzenie.

Podręcznik nie powstaje jednak tylko w wyniku kompilacji literatury czasopismowej. Proces systematyzowania odbywa się na poziomie „ezoterycznej wymiany myśli”. Powstaje on „w dyskusji między fachowcami, przez wzajemne zrozumienie i nieporozumienie, przez wzajemne koncesje i wpędzanie się w upór. Kiedy dwie myśli spierają się, używa się wszelkich sił demagogii. Prawie zawsze zwycięża wówczas myśl trzecia: myśl spleciona z egzoterycznych, obcych kolektywowi i sprzecznych nici”<sup>50</sup>.

#### XIV

##### *Co to jest „fakt”? Przeformułowanie pojęć prawdy i rzeczywistości*

Pojęcia kolektywu myślowego i stylu myślowego są fundamentem Fleckowskiej filozofii nauki. Za ich pomocą ma on nadzieję stworzyć kategorie, które pozwolą mu uchwycić te, stanowiące o nauce, czynniki, które są osadzone w społecznych interakcjach między jednostkami. Ma być przy tym wzięte pod uwagę również historyczne i społeczne osadzenie wiedzy. Co więcej, Fleck twierdzi, że dostarczył kategorii o powszechnej ważności, [czyli takich], za pomocą których wiedza, która ma inne podłoże społeczne, może być badana tak samo skutecznie, jak [skutecznie badana jest za ich pomocą] wiedza naukowa.

W ramach tego ujęcia szereg związanych z nauką zjawisk jawi się w nowej perspektywie. Wskazaliśmy już rolę podręczników, kształcenia czy nawet języka jako narzędzia komunikacji, które ukazują się w zupełnie nowym świetle.

Należy teraz podjąć [problem] przeformułowania pojęcia faktu i blisko z nim związanych pojęć „prawdy” i „rzeczywistości”, czyli najważniejszą z tych innowacji. Fleck pojmuje proces poznania [*knowledge*] jako biegunowy [*polar*]. Z jednej strony, ponieważ opiera się ono na presupozycjach, aktywnie rzutuje na obiekt to, co ma zostać poznane. Fleck nazywa te specyficzne dla danego stylu myślowego ustalenia *sprzężeniami* [*linkages*] *aktywnymi*. Nie są one rozumiane jako aprioryczne kategorie rozumienia, ale raczej jako wytwory społecznego i historycznego rozwoju.

<sup>50</sup> L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, s. 155.

Z drugiej strony, na tej podstawie kształtują się postrzeżenia, które przybierają konkretną postać [*shape*] *vis à vis* podmiotu poznającego [*knowing*]. Oznacza to, że, zawarte *implicite* w sprzężeniach aktywnych, autonomiczne prawa wytwarzają związki, które z tych aktywnych sprzężeń wynikają w sposób konieczny i które Fleck z tego względu nazywa *sprzężeniami biernymi*. Przeciwdziałają się one arbitralnej swobodzie myśli i stawiają poznaniu opór o tyle, że kształtują się w myśli w konkretne postaci. W ramach tej koncepcji „wiedzieć” znaczy stwierdzać „nieuchronne wyniki” danych aktywnych sprzężeń. W ramach konkretnego stylu myślowego nie może być dla nich jakościowej alternatywy — Fleck mówi więc o oporze myślowym, któremu w sposób nieunikniony poddany jest członek kolektywu.

Badacz poszukuje w akcie poznania przymusu konkretnej postaci, jej oporu wobec niestyłowego, arbitralnego postrzegania. Fleck nie neguje istnienia empirycznego odniesienia nauk przyrodniczych; uwalnia je jedynie od oczywistej obiektywności; wiedza jest możliwa tylko na bazie aktywnych ustaleń, z których wzajemnymi powiązaniem może zderzać się bierny naukowiec. Przedstawiają się one członkom kolektywu jako obiektywnie stwierdzalna rzeczywistość. Celem każdego naukowego kolektywu myślowego jest maksymalizacja takich biernych sprzężeń, przy jednoczesnej minimalizacji koniecznych aktywnych założeń: „Ogólny kierunek pracy poznawczej jest zatem taki: *jak największy przymus myślowy przy jak najmniejszej samowoli intelektualnej*”<sup>51</sup>.

Ważne jest, że z tą koncepcją faktu Fleck przechodzi od rozważań z zakresu socjologii wiedzy do rozważań z logiki poznania. Pojęcie „przymusu myślowego”, dzięki któremu fakt przedstawia się jako nie do odrzucenia, jest przez niego interpretowane w obu kierunkach. Tak więc, z punktu widzenia socjologii, pojedynczy członek kolektywu nie jest wolny w podejmowaniu aktywności naukowej, inaczej niż na podstawie swej stylowej socjalizacji. Jego myśl musi zaczynać od presupozycji wytworzonych przez kolektyw. Jednak niezależnie od tych historycznie i społecznie ukształtowanych warunków stanowią one [presupozycje] również epistemologiczne determinanty wiedzy naukowej: dopuszczają — logicznie — tylko poznanie wzajemnych powiązań dla nich właściwych. Fakty, czyli takie wzajemne powiązania, które powstają w sposób konieczny z przyjętych założeń, nie są więc „odkrywane”, lecz najzwyczajniej stwierdzane.

Pojęcie prawdy obiektywnej<sup>52</sup> traci w tej perspektywie całe swoje znaczenie. Jest ona jednak przyjmowana przez Flecka nie jako „względna» ani tym bardziej jako »subiektywna« w popularnym sensie tego słowa”<sup>53</sup>.

Jest ona [prawda] zawsze lub prawie zawsze w pełni zdeterminowana w obrębie jakiegoś stylu myślowego. Nie można powiedzieć, że ta sama myśl jest prawdziwa dla A, zaś dla B jest fałszywa. Jeśli A i B należą do tego samego kolektywu myślowego, to myśl jest dla obu albo fałszywa, albo prawdziwa. Jeśli natomiast należą do różnych kolektywów, to nie jest to ta sama myśl, ponieważ musi ona być dla jednego z nich niejasna albo jest przezeń inaczej rozumiana. Prawda nie jest także konwencją, *lecz*

<sup>51</sup> L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, s. 126.

<sup>52</sup> *Objective concept of truth*.

<sup>53</sup> W polskim tłumaczeniu (L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, s. 132) zdanie to brzmi: „względna» lub nawet »subiektywna« w popularnym znaczeniu tego słowa”.

w przekroju historycznym: zdarzeniem historyczno-myślowym, natomiast w związku chwilowym: stylowym przymusem myślowym<sup>54</sup>.

Podobnie jak pojęcie prawdy, pojęcie faktu również jest ściśle związane z [pojęciem] przymusu myślowego: „*Awizo oporu*, które się przeciwstawia w dziedzinie poznania swobodnej arbitralności myślenia, nazywa się *faktem*”<sup>55</sup>.

Kolektyw myślowy zawsze przyjmie coś jako fakt, jeśli jest to sformułowane jako bierne sprzężenie zgodne ze stylem myślowym tego kolektywu i może zostać osadzone w „systemie faktów” tego stylu. Żaden fakt bowiem nie występuje niezależnie od reszty biernych sprzężeń, które są z nim powiązane. Za ich pośrednictwem jest on ściśle złączony z „systemem przekonań” kolektywu:

W ten sposób tworzy się wszechstronnie powiązany ze sobą mechanizm faktów, utrzymujący się w równowadze przez ciągłe, wzajemne oddziaływanie. Ów nieprzerwany spłot daje „światowi faktów” masywną trwałość i wzbudza poczucie stałej rzeczywistości, samodzielnego istnienia świata<sup>56</sup>.

*Rzeczywistość* jest rozumiana jako „sieć” węzłów [*chains*]<sup>57</sup> myślowych, połączonych w „fakty”<sup>58</sup>; jest czymś, co nie może zostać oddzielone — jako coś, co „istnieje” — od tego, co jest „myślane”<sup>59</sup>.

przełożyli Marcelina Zuber i Paweł Jarnicki

---

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>57</sup> W tym miejscu angielskiego tłumaczenia (*Genesis and Development*) pojawia się wyraz *junction*, a nie *chain*.

<sup>58</sup> [L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, s. 110: „Stare linie także się zmieniają, powstają coraz to nowe węzły, a stare przesuwają się w stosunku do siebie. Sieć w ciągłej fluktuacji nazywa się rzeczywistością lub prawdą”].

<sup>59</sup> [*Ibidem*, s. 146: „Zbyt ostrą granicę ustanawia się między tym, co pomyślane, a tym, co istnieje: myśleniu musi być przyznana pewna tworząca obiekty siła, a obiektem pewne pochodzenie z myślenia”].